

Sygn. akt: VI GC 41/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 lipca 2020r.

Sąd Rejonowy w Tychach Wydział VI Gospodarczy w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SR Robert Molenda

Protokolant: sekr. sąd. Anna Misiak

po rozpoznaniu w dniu 17 lipca 2020r. na rozprawie

sprawy z powództwa:

J. W.

przeciwko:

(...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 2.890,14 zł (dwa tysiące osiemset dziewięćdziesiąt złotych i czternaście groszy) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 22 sierpnia 2018 r. do dnia zapłaty,
2. w pozostałym zakresie powództwo oddala;
3. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.117,81 zł (tysiąc sto siedemnaście złotych i osiemdziesiąt jeden groszy) tytułem kosztów procesu;
4. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Tychach od powoda kwotę 186,17 zł (sto osiemdziesiąt sześć złotych i siedemnaście groszy), a od pozwanej kwotę 660,09 zł (sześćset sześćdziesiąt złotych i dziewięć groszy) tytułem kosztów sądowych, przy czym od powoda z zasądzonych roszczenia.

Sygn. akt VI GC 41/19

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 9 listopada 2018 r. powód J. W. prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...) wystąpił przeciwko pozwanej (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę kwoty 3.700 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie dnia 22 sierpnia 2018 roku do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Na uzasadnienie podniósł następujące twierdzenia.

Dnia 10 lutego 2017 roku w wyniku zdarzenia drogowego uległ uszkodzeniu samochód marki M. (...) nr rej. (...), stanowiący własność K. K.. Ubezpieczycielem odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody jest strona pozwana. Na podstawie umowy cesji wierzytelności powód nabył wierzytelność składającą się odszkodowania należnego od ubezpieczyciela na rzecz właściciela pojazdu. Strona pozwana przeprowadziła postępowanie likwidacyjne, w wyniku którego wypłaciła odszkodowanie w kwocie 2.677,70 zł. Powód w celu ustalenia rzeczywistego kosztu naprawy uszkodzonego pojazdu zlecił sporządzenie opinii technicznej, w wyniku której stwierdzono, że należne odszkodowanie zostało zaniżone, gdyż całkowity koszt naprawy uszkodzonego pojazdu wynosi 6.892,70 zł. Powód poniósł koszt wykonania kalkulacji naprawy w kwocie 75 zł. Powódka dochodziła odszkodowania w wysokości różnicy pomiędzy

wyceną naprawy uszkodzonego pojazdu zawartą w wykonanej opinii, a kwotą wypłaconą przez stronę pozwaną tytułem odszkodowania oraz zwrotu kosztów sporządzenia ekspertyzy. Strona pozwana odmówiła wypłaty dalszej części odszkodowania. Natomiast różnica pomiędzy kwotą wypłaconego odszkodowania, a kwotą żadaną przez powoda wynika z okoliczności, że strona pozwana w sporządzonej kalkulacji uwzględniła ceny części alternatywnych zamiast cen części oryginalnych.

W dniu 29 listopada 2018 roku Referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym w Tychach VI Wydziale Gospodarczym wydał w sprawie o sygn. akt VI GNc 3305/18 nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym.

Strona pozwana (...) S.A. z siedzibą w W. wniosła sprzeciw od w/w nakazu zapłaty, zaskarżając go w całości, wnosząc o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie kosztów postępowania.

Na uzasadnienie pozwana podniosła, że powód nie posiada legitymacji procesowej czynnej do dochodzenia roszczeń w niniejszym postępowaniu, gdyż przedłożona przez powoda umowa cesji nie zawiera podpisu, który pozwalałby zidentyfikować osobę składającą oświadczenie woli w imieniu cesjonariusza. Z uwagi na okoliczność, że pojazd był wcześniej uszkodzony, a jego naprawy nie były przeprowadzane w autoryzowanym serwisie brak jest podstaw do sporządzenia kalkulacji kosztów naprawy przy uwzględnieniu oryginalnych części zamiennych. W ocenie strony pozwanej wysokość szkody powinna odzwierciedlać rzeczywiście poniesione koszty naprawy, a nie opierać się na kosztorysowych wyliczeniach i kosztach hipotetycznych. Ponadto strona pozwana zakwestionowała obowiązek pokrycia kosztów sporządzenia prywatnej opinii, jako nieprzydatnej dla wykazania rzeczywistego rozmiaru szkody.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 10 lutego 2017 roku w wyniku zdarzenia drogowego uległ uszkodzeniu samochód marki M. (...) nr rej. (...), stanowiący własność K. K.. Ubezpieczycielem odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody jest (...) S.A. z siedzibą w W..

Okoliczności bezsporne, a ponadto potwierdzone aktami szkody – płyta CD (k. 32).

Poszkodowany umową cesji wierzytelności z dnia 26 lipca 2018 roku przełał wierzytelność w zakresie odszkodowania za szkodę z dnia 10 lutego 2017 r. na J. W. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...). Powód w ramach działalności gospodarczej swojego przedsiębiorstwa zajmuje się m.in. oceną ryzyka i szacowaniem poniesionych strat.

Dowody: umowa cesji wierzytelności z dnia 26 lipca 2018 r. (k. 11), wydruk (...) (k. 29), umowa przelewu wierzytelności z dnia 6 lipca 2018 r. (k. 27), zawiadomienie o przelewie wierzytelności (k. 28), pełnomocnictwa (k.25-26) wydruk (...) (k. 8); reklama (k. 30)

Powód zlecił sporządzenie kalkulacji uzasadnionych kosztów naprawy uszkodzonego samochodu marki M. (...) nr rej. (...). W kalkulacji z dnia 17 sierpnia 2018 r. ustalono koszty naprawy na kwotę 6.892,70 zł. Powód poniósł koszt sporządzenia kalkulacji w wysokości 75 zł netto.

Dowód: kalkulacja naprawy nr (...) (k. 15 - 19), faktura VAT nr (...) (k. 20).

Strona pozwana uznała swoją odpowiedzialność ubezpieczeniową za szkodę z dnia 10 lutego 2017 roku i we własnym zakresie zleciła sporządzenie kosztorysu naprawy samochodu przy uwzględnieniu cen części zamiennych, w którym ustalono koszt naprawy pojazdu na kwotę 2.677,70 zł. Strona pozwana przyznała odszkodowanie w łącznej kwocie 2.677,70 zł.

okoliczności bezsporne, a nadto dowód: wezwanie do zapłaty (k. 9); kosztorys E. nr (...) (k. 12 – 14); e-mail z dnia 14 sierpnia 2018 r. (k. 31)

Pismem z dnia 17 sierpnia 2018 r. powód wezwał stronę pozwaną do zapłaty pozostałej części odszkodowania w kwocie 4.290 zł brutto w terminie 1 dnia od otrzymania wezwania. Strona pozwana podtrzymała swoje stanowisko.

Dowód: wezwanie do zapłaty (k. 9), pismo z dnia 17 sierpnia 2018 r. (k. 10)

Samochód marki M. (...) nr rej. (...) przed zdarzeniem z dnia 10 lutego 2017 roku posiadał drobne uszkodzenia. W wyniku tego zdarzenia w samochodzie została uszkodzona m.in. maska, lewy błotnik, zderzak, nadkole. W samochodzie zostały uszkodzone oryginalne części producenta. Samochód został naprawiony, a poszkodowany K. K. nadal z niego korzysta. Wyplacona kwota odszkodowania nie pokryła całkowitych kosztów naprawy pojazdu.

Dowód: zeznania świadka K. K. z dnia 20 marca 2019 r. (k. 46 - 47).

Całkowity koszt naprawy samochodu marki M. (...) nr rej. (...) uszkodzonego w kolizji drogowej z dnia 10 lutego 2017 roku, według cen na chwilę zdarzenia, przy przyjęciu ceny za robociznogodzinę prac blacharskich i lakierniczych w wysokości 80 zł netto stosowanych w warsztatach naprawczych z miejsca zamieszkania właściciela oraz technologii producenta przy uwzględnieniu wyłącznie nowych i oryginalnych części zamiennych producenta pojazdu wynosi 5.567,84 zł brutto.

W celu naprawy błotnika wystarczyło cieniowanie samego błotnika, nie było konieczności lakierowania drzwi bocznych przednich, ponieważ czynności lakierowania błotnika można wykonać tak, aby nie było widać odcięcia koloru.

Zderzak zamontowany w pojeździe w dacie szkody był zderzakiem pochodzącym z innego pojazdu, używanym.

Dowód: opinia biegłego sądowego M. Z. z dnia 10 lipca 2019 r. (k. 54 - 65); opinia uzupełniająca biegłego sądowego M. Z. z dnia 19 grudnia 2019 r. (k. 90 - 92); ustna opinia uzupełniająca biegłego sądowego M. Z. z dnia 17 lipca 2020 r. (k. 146 - 152)

Poczynione ustalenia faktyczne oparto o wskazane wyżej dokumenty, które pod względem treści i formy nie budziły wątpliwości.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka K. K., bowiem były one rzeczowe, logiczne i znajdujące potwierdzenie w zebranej w sprawie dokumentacji.

Sąd oparł ustalenia faktyczne na podstawie opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego, techniki samochodowej, szacowania wartości ruchomości M. Z.. Opinia biegłego była jasna, logiczna, rzeczowa i kategoryczna. Treść opinii czyniła zadość postawionej przez Sąd tezie dowodowej. Biegły dysponował odpowiednią wiedzą specjalistyczną niezbędną na potrzeby wydania opinii. Wszelkie zarzuty kierowane pod adresem biegłego przez powoda zostały wyczerpująco wyjaśnione na rozprawie w sposób przekonywujący.

Sąd zważył, co następuje.

Powództwo było zasadne w przeważającej części.

Zgodnie z art. 822 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem, których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Przy tym §4 cytowanego przepisu przewiduje, że uprawniony do odszkodowania może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń.

Zgodnie z art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych umowa ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej obejmuje odpowiedzialność cywilną podmiotu objętego obowiązkiem ubezpieczenia za szkody wyrządzone czynem niedozwolonym oraz wynikiem z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, o ile nie sprzeciwia się to ustawie lub właściwości (naturze) danego rodzaju stosunków.

Zgodnie z art. 436 § 2 k.c. w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody wymienione osoby mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych. Przy ustalaniu odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych znajdują zastosowanie przepisy ogólne dotyczące związku przyczynowego, szkody i sposobów jej naprawienia (art. 361-363 k.c.). W myśl art. 361 § 1 i 2 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynika. W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono.

W niniejszej sprawie materialnoprawną podstawę roszczenia powoda stanowiła umowa cesji wierzytelności z dnia 26 lipca 2018 r. (k.11), na mocy której powód nabył bezpośrednio od poszkodowanego wierzytelność przysługującą mu tytułem odszkodowania od ubezpieczyciela. Wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba, że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania (art. 509 § 1 k.c.). Wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki (art. 509 § 2 k.c.).

W ocenie Sądu powód – wbrew twierdzeniom strony pozwanej – prawidłowo wykazał legitymację procesową czynną do dochodzenia roszczenia odszkodowawczego objętego pozwem. Legitymacja procesowa oznacza materialnoprawne uprawnienie strony procesowej do występowania w konkretnym procesie. Musi ona istnieć zarówno po stronie powodowej jak i pozwanej. Legitymacja procesowa wynika ze stosunku prawnego łączącego strony procesowe. Oznacza ono uprawnienie powoda do zgłoszenia konkretnego roszczenia (legitymacja czynna) i obowiązek pozwanego do spełnienia owego żądania (legitymacja bierna). Innymi słowy powód i pozwany muszą być związani prawnomaterialnie z przedmiotem procesu. Legitymacja procesowa stanowi przesłankę materialnoprawną, która podlega badaniu przez sąd z urzędu w momencie orzekania, co do istoty sprawy, toteż zarówno brak legitymacji czynnej jak i biernej prowadzi do oddalenia powództwa.

Na gruncie niniejszej sprawy powód wykazał prawidłowo legitymację procesową czynną do występowania w niniejszym procesie, przedkładając umowę cesji wierzytelności z dnia 26 lipca 2018 r. Umowa ta została opatrzona pieczętą firmy powoda, jego imieniem i nazwiskiem oraz podpisem. Nie ma racji strona pozwana wskazując, że podpis złożony pod umową cesji jest nieczytelny i nie można zidentyfikować osoby, która go złożyła, co poddaje w wątpliwość prawidłową reprezentację po stronie cesjonariusza. Wymogi prawidłowego podpisu były już wielokrotnie analizowane w orzecznictwie Sądów. W tym przedmiocie w judykaturze funkcjonuje ugruntowany pogląd, zgodnie z którym dla zachowania pisemnej formy czynności prawnej wystarczy złożenie własnoręcznego podpisu na dokumencie obejmującym treść oświadczenia woli. Przy czym podpis w rozumieniu art. 78 k.c. złożony pod takim oświadczeniem nie musi być czytelny (tak m.in. Naczelny Sąd Administracyjny w Wyroku z dnia 10 listopada 2006 r., (...), Legalis nr 298144).

Na marginesie można natomiast wskazać, że choć stronie pozwanej nie udało się wykazać, aby podpis pod umową cesji złożył nienależycie umocowany pełnomocnik, to w okolicznościach niniejszej sprawy złożenie oświadczenia woli przez cesjonariusza wyrażającego chęć zawarcia umowy przelewu wierzytelności objętej pozwem, należałoby również upatrywać w czynnościach podejmowanych przez powoda (cesjonariusza) przed wytoczeniem powództwa oraz w toku procesu (art. 103 § 1 k.c.).

Zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy ma pojęcie szkody i sposób ustalania jej wysokości. Spór stron koncentruje się bowiem na tej kwestii.

W zakresie zarzutu pozwanej, iż szkoda nie powinna zostać ustalona w oparciu o hipotetyczne koszty naprawy, należy wskazać, iż zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, roszczenie o świadczenia należne od zakładu ubezpieczeń w ramach ustawowego ubezpieczenia komunikacyjnego odpowiedzialności cywilnej (OC) z tytułu kosztów przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu pierwotnego jest wymagalne niezależnie od tego, czy naprawa została już dokonana, wysokość świadczeń obliczać należy na podstawie ustaleń co do zakresu uszkodzeń i technicznie uzasadnionych

sposobów naprawy, przy przyjęciu przewidzianych kosztów niezbędnych materiałów i robocizny według cen z daty ich ustalenia. Naprawa pojazdu przed uzyskaniem świadczeń z ubezpieczenia i jej faktyczny zakres nie ma zasadniczego wpływu na powyższy sposób ustalenia ich wysokości (SN I CR 151/88). Również w wyroku z dnia 12 kwietnia 2018 r. Sąd Najwyższy (sygn. akt II CNP 41/17) wskazał, że jakkolwiek obowiązek ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej polega na zapłacie odszkodowania, a więc na spełnieniu świadczenia pieniężnego (art. 822 § 1 k.c.), to jednak judykatura przyjmuje, że poszkodowany może, według swojego wyboru, żądać od ubezpieczyciela zapłaty kosztów hipotetycznej restytucji albo zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej ustalonej zgodnie z metodą różnicy. Przepis art. 822 § 1 k.c. modyfikuje normę wynikającą z art. 363 § 1 k.c. bowiem jedynie w ten sposób, że roszczenie o przywrócenie stanu poprzedniego przekształca w roszczenie o zapłatę kosztów restytucji. Powstanie tego roszczenia, a tym samym zakres odszkodowania, nie zależą od tego, czy poszkodowany dokonał restytucji i czy w ogóle ma taki zamiar. Ponadto w w/w wyroku Sąd Najwyższy wskazał, że z wyjątkiem sytuacji kiedy szkoda jest szkodą całkowitą niezgodnym z prawem jest ustalanie wysokości odszkodowania inaczej niż na podstawie hipotetycznych kosztów naprawy pojazdu. Również w wyroku z dnia 12 kwietnia 2018 r. Sąd Najwyższy (sygn. akt II CNP 41/17) wskazał, że jakkolwiek obowiązek ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej polega na zapłacie odszkodowania, a więc na spełnieniu świadczenia pieniężnego (art. 822 § 1 k.c.), to jednak judykatura przyjmuje, że poszkodowany może, według swojego wyboru, żądać od ubezpieczyciela zapłaty kosztów hipotetycznej restytucji albo zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej ustalonej zgodnie z metodą różnicy. Przepis art. 822 § 1 k.c. modyfikuje normę wynikającą z art. 363 § 1 k.c. bowiem jedynie w ten sposób, że roszczenie o przywrócenie stanu poprzedniego przekształca w roszczenie o zapłatę kosztów restytucji. Powstanie tego roszczenia, a tym samym zakres odszkodowania, nie zależą od tego, czy poszkodowany dokonał restytucji i czy w ogóle ma taki zamiar. Ponadto w w/w wyroku Sąd Najwyższy wskazał, że z wyjątkiem sytuacji kiedy szkoda jest szkodą całkowitą niezgodnym z prawem jest ustalanie wysokości odszkodowania inaczej niż na podstawie hipotetycznych kosztów naprawy pojazdu. Stanowisko swe Sąd Najwyższy potwierdził w postanowieniu z dnia 11 kwietnia 2019r. sygn. akt III CZP 102/18 odmawiającym podjęcia uchwały, gdzie wskazał: „W orzecznictwie przyjęto, że obowiązek ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej polega wprawdzie na zapłacie odszkodowania, a więc na spełnieniu świadczenia pieniężnego (art. 822 § 1 k.c.), jednak poszkodowany może, według swojego wyboru, żądać od ubezpieczyciela zapłaty kosztów hipotetycznej restytucji albo zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej ustalonej zgodnie z metodą różnicy [...] Przepis art. 822 § 1 k.c. modyfikuje normę wynikającą z art. 363 § 1 k.c. bowiem jedynie w ten sposób, że roszczenie o przywrócenie stanu poprzedniego przekształca w roszczenie o zapłatę kosztów restytucji. Utrwalony jest także pogląd, że powstanie roszczenia z tytułu kosztów przywrócenie uszkodzonego pojazdu do stanu pierwotnego, a tym samym zakres odszkodowania, nie zależą od tego, czy poszkodowany dokonał restytucji i czy w ogóle ma taki zamiar. Odpowiada ono niezbędnym i ekonomicznie uzasadnionym kosztom naprawy, a naprawa dokonana przed uzyskaniem świadczenia od ubezpieczyciela, jej koszt i faktyczny zakres nie ma zasadniczego wpływu na sposób ustalenia wysokości odszkodowania. [...] W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśniono ponadto, że dla powstania roszczenia o naprawienie szkody w postaci kosztów naprawy pojazdu nie mają znaczenia żadne późniejsze zdarzenia, między innymi w postaci sprzedaży uszkodzonego lub już naprawionego pojazdu. Okoliczność, że poszkodowany nie czekając na wypłatę odszkodowania sprzedaje uszkodzony samochód, nie pozbawia go prawa do odszkodowania w wysokości odpowiadającej hipotetycznym kosztom naprawy, skoro rzeczywista naprawa nie stanowi warunku dla dochodzenia odszkodowania. W konsekwencji poszkodowany w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, w przypadku szkody częściowej, może żądać odszkodowania w wysokości odpowiadającej niezbędnym i uzasadnionym ekonomicznie kosztom przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego, także wtedy, gdy naprawy nie dokonał i sprzedał pojazd w stanie uszkodzonym. Zbycie rzeczy jest uprawnieniem właściciela tak samo, jak korzystanie z niej. Skorzystanie z tego uprawnienia nie może ograniczyć wysokości należnego poszkodowanemu odszkodowania, gdyż ubezpieczyciel sprawcy szkody powinien wyrównać uszczerbek w majątku poszkodowanego do pełnej wysokości szkody.”

Wobec powyższego należy stwierdzić, iż szkodą poniesioną przez poszkodowanego jest sam fakt pogorszenia stanu należącego do niego pojazdu, a wysokość szkody uzależniona jest jedynie od ekonomicznych kosztów naprawy bez względu na to czy naprawa ta w ogóle nastąpiła lub ma nastąpić. Szkodą nie jest poniesiony przez poszkodowanego wydatek na naprawę pojazdu, lecz szacunkowa wysokość tych wydatków, przy czym żadne przepisy prawa nie nakładają na poszkodowanego obowiązku naprawienia uszkodzonego pojazdu. Poszkodowany może również pojazd

sprzedać bez uprzedniej naprawy, co nie zmienia faktu, iż odszkodowanie winno być równe kosztom przywrócenia pojazdowi jego wartości sprzed wypadku.

W oparciu o treść opinii biegłego sądowego M. Z. oraz jej wnioski, które Sąd przyjął za własne, poczyniono ustalenia, że uzasadniony koszt naprawy zgodnie z technologią producenta pojazdu, przy uwzględnieniu oryginalnych części zamiennych z logo producenta pojazdu marki M. (...) nr rej. (...), według cen na chwilę zdarzenia, przy przyjęciu ceny za robocizogodzinę prac blacharskich i lakierniczych w wysokości 80 zł netto stosowanych w warsztatach naprawczych z miejsca zamieszkania właściciela oraz technologii producenta przy uwzględnieniu wyłącznie nowych i oryginalnych części zamiennych producenta pojazdu wynosi 5.567,84 zł brutto. Wyplacone odszkodowanie przez zakład ubezpieczeniowy nie było wystarczające dla pokrycia kosztów naprawy.

Należy wskazać, że w ocenie Sądu, w sytuacji gdy nie ma dowodów na to, że w uszkodzonym samochodzie były stosowane przez poszkodowanego zamienniki części, to należy uznać za zasadne skorzystanie przy założeniu naprawy z części oryginalnych, gdyż wykorzystanie zamienników nie kompensowałoby poniesionej przez poszkodowanego szkody.

Powyższe stanowisko Sądu jest zgodne z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, zgodnie z którym w razie konieczności wymiany uszkodzonych części obowiązek odszkodowawczy obejmuje koszt części nowych (tak m.in. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003r., III CZP 32/03, OSNC z 2004r, nr 4, poz. 51; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1980r., III CRN 223/80, OSNC z 1981 r.. nr 10, poz. 186; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 października 1972r., II CR 425/72, OSNC z 1973r., nr 6, poz. 111; por. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 2002r., 1 CKN 1466/99, OSNC z 2003r.. nr 5, poz. 64). Nie można również żądać, aby poszkodowany, który miał samochód składający się z części oryginalnych, montował w ich miejsce części nieoryginalne. Oczywiście i powszechnie wiadomym jest, że części sygnowane przez określone marki pojazdów i pochodzące od określonych producentów odbiegają zarówno pod względem jakości, jak i ceny od części nieoryginalnych.

Podkreślić należy, że wymiana uszkodzonych części używanych na części nowe nie prowadzi do wzbogacenia poszkodowanego. Zwiększenie wartości samochodu po naprawie można by uwzględnić tylko wówczas, gdyby chodziło o wykonanie napraw takich uszkodzeń, które istniały przed wypadkiem, albo ulepszeń w stosunku do stanu przed wypadkiem. Samo zamontowanie części nowych w miejsce uszkodzonych nie zwiększa wartości samochodu.

Należy także wskazać, iż częstym zjawiskiem jest brak zgodności dokładnych parametrów niektórych zamienników z parametrami części oryginalnych co powoduje, że części nieoryginalne nie pasują i nie pozwalają na ich zamontowanie, co prowadzi do konieczności ich zwrotu.

Mając na uwadze, iż ustalony przez Sąd koszt naprawy wynosił 5.567,84 zł, a strona pozwana wypłaciła tym tytułem 2.677,70 zł, należne powodowi odszkodowanie wynosiło zatem 2.890,14 zł i taką też kwotę Sąd zasądził na rzecz powoda w punkcie 1 sentencji wyroku, oddalając w punkcie 2 dalej idące powództwo.

Powództwo podlegało oddaleniu w zakresie pozostałej żądanej przez powoda kwoty odszkodowania, a także w zakresie dochodzonych przez powoda kosztów prywatnej ekspertyzy, o czym Sąd orzekł w punkcie 2 wyroku.

W zakresie adekwatnego związku przyczynowego należy podkreślić, że zgodnie z art. 361 § 1 k.c. sprawca ponosi odpowiedzialność wyłącznie za normalne – typowe następstwa zdarzenia wywołującego szkodę. Związek przyczynowy jest kategorią obiektywną i należy go pojmować jako obiektywne powiązanie zjawiska nazwanego przyczyną ze zjawiskiem określonym jako skutek. Adekwatny związek przyczynowy stanowi konieczną przesłankę istnienia roszczenia odszkodowawczego, ale także wpływa na jego wysokość.

W ocenie Sądu poniesione przez stronę powodową koszty wykonania prywatnej opinii nie pozostają w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem (zdarzeniem, które wywołało szkodę i stanowiło podstawę do wypłaty odszkodowania przez pozwaną jako ubezpieczyciela). Jak wynika z przedłożonego przez powoda wydruku z (...) powód prowadzi działalność gospodarczą związaną z oceną ryzyka i szacowaniem poniesionych strat.

Tym samym działania prowadzące do oszacowania wartości pojazdu przed szkodą i po szkodzie oraz kosztów naprawy nie pozostają w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem, gdyż to nie wypadek, lecz wola powoda, który zawarł z rzeczoznawcą określoną umowę, stanowiła właściwą przyczynę wydatkowania określonej kwoty. Zlecenie sporządzenia kalkulacji zmierzało w istocie do wyliczenia odszkodowania, celem dochodzenia go w procesie przed sądem. Stanowiło zatem wyłącznie przygotowanie do procesu. Powód jako profesjonalista zajmujący się oceną ryzyka i szacowaniem strat posiada co najmniej niezbędne umiejętności w tym zakresie, z pewnością dużo większe niż inne podmioty nie zajmujące się taką działalnością. W ocenie Sądu posiada takie umiejętności, które pozwalają mu samodzielnie sporządzić wstępną kalkulację, czyli wstępnie oszacować szkodę. Taki szacunek z istoty swej nie jest równoznaczny z dokładnym wyliczeniem odszkodowania i nie wymaga korzystania ze specjalistycznych programów. Wystąpienie z pozwem o odszkodowanie nie wymaga ostatecznego precyzyjnego określenia wysokości odszkodowania. Powód może złożyć wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczności służące ustaleniu należnego odszkodowania, co też w przedmiotowej sprawie uczynił. Istnieje możliwość rozszerzenia powództwa. Oznacza to, iż wysokość odszkodowania określona w pozwie nie ogranicza powoda w toku procesu, nie zamyka drogi do dochodzenia wyższego odszkodowania. Powód jako podmiot specjalizujący się w dziedzinie odszkodowań, zawodowo zawiera jako cesjonariusz umowy przelewu wierzytelności właśnie z tej przyczyny, że posiada wiedzę i umiejętności w tym zakresie.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 817 k.c. Zgodnie z art. 817 § 1 k.c. ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Jak wynika z § 2 gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Powód domagał się zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty stanowiącej niewypłaconą część należnego odszkodowania od dnia 22 sierpnia 2018 roku, a żądanie to pozostawało uzasadnione w świetle powołanych przepisów.

O kosztach procesu Sąd orzekł na zasadzie stosunkowego rozdzielenia w oparciu o treść art. 100 k.p.c. Powód dochodził kwoty 3.700 zł, a zasądzeniu podlegała kwota 2.890,14 zł, a zatem utrzymał się on ze swoim żądaniem w 78 %, a uległ w pozostałych 22 %. Na łączną kwotę wydatków procesowych powoda złożyły się kwoty: 185 zł tytułem opłaty od pozwu, 17 zł tytułem opłaty od pełnomocnictwa, 400 zł tytułem wykorzystanej części zaliczki na wynagrodzenie biegłego, 1.106,72 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego według przedłożonego spisu w tym kosztów dojazdu na rozprawę, co daje łącznie 1.691,72 zł. Na wydatki procesowe strony pozwanej złożyły się kwoty 17 zł tytułem opłaty od pełnomocnictwa oraz 900 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego, co daje łącznie 917 zł. W konsekwencji łączne wydatki procesowe stron wynosiły 2.608,72 zł. Jako że powoda obciążał obowiązek pokrycia 22 % kosztów procesu, a wydatkował on kwotę 1.691,72 zł, strona pozwana winna zwrócić mu różnicę pomiędzy wydatkami powoda, a wartością 22 % wydatków stron. W związku z powyższym Sąd zasądził w punkcie 3 wyroku od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.117,81 zł tytułem kosztów procesu (1.691,72 zł – 573,91 zł = 1.117,81 zł).

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 k.p.c., Sąd nakazał pobrać od strony pozwanej kwotę 660,09 zł, a od powoda kwotę 186,17 zł, tytułem kosztów sądowych, które nie znajdowały pokrycia w zaliczce powoda.

Sędzia SR Robert Molenda